Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXX | Poniedziałek 12 czerwca 1939 r. | Nr. 160

Adres: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610 78 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Po klęsce u granic Polski, niepowodzenia w Turcji i Rumunii

Przygotowania do dalszych podbojów

— oto cel polityki niemieckiej

Niech pamiętają: kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie!

LONDYN, 11.6. — „Manchester Guardian" ogłasza artykuł pt. „Założenia i cele niemieckiej polityki", napisany przez swego korespondenta dyplomatycznego.

Według korespondenta polityka zagraniczna Rzeszy charakteryzuje się obecnie trzema elementami:

Czujność nad krokami mocarstw zachodnich, a zwłaszcza W. Brytanii,

konsolidacja zdobyczy niemieckich zwłaszcza w Czechosłowacji i Hiszpanii oraz

przygotowania do dalszych podbojów.

Jeśli chodzi o czujność to Niemcy podejmują starannie wysiłki, aby przeciwdziałać frontowi pokoju, jaki obecnie jest stwarzany.

Nienawiść Hitlera wobec Wielkiej Brytanii usuwa na plan drugi wszystkie inne nienawiści. Z tego względu wszelka zwłoka lub trudności w rokowaniach brytyjsko sowieckich wywołuje duże zadowolenie w Berlinie.

NIEPOWODZENIA NIEMIECKIE W TURCJI I RUMUNII

W dalszym ciągu korespondent stwierdza, że Niemcy zaofiarowały Turcji daleko idące koncesje polityczne i ekonomiczne, oraz poparcie, które byłoby bardzo kuszące, gdyby Turcja żywiła aspiracje imperialistyczne, ale ponieważ Turcja takich zamiarów nie ma, przeto dyplomacja brytyjska odniosła triumf nad dyplomacją niemiecką.

Turcja może sparaliżować wszelkie próby bułgarskie przyłączenia się do osi oraz wspólnie z Rosją może powstrzymać wzmocnić Rumunię.

Pokojowa penetracja stosowana jest przez Niemców w Rumunii dotąd bez powodzenia.

Głównym celem Niemiec w Rumunii jest uzyskanie kontroli nad kopalniami nafty, zaś głównym celem mocarstw zachodnich jest udzielenie Rumunii takiego poparcia, aby była ona w stanie obronić te kopalnie lub w razie inwazji niemieckiej zniszczyć je całkowicie.

Sytuacja nadchodzących miesięcy najbliższych różni się zasadniczo od sytuacji w ubiegłym roku, gdyż władzy Niemiec zdają sobie już sprawę, iż W. Brytania traktuje sytuację poważnie.

Hitler dobrze wie, że W. Brytania gotowa byłaby walczyć za Gdańsk, celem utrzymania równowagi sił w Europie.

Niemcy bacznie śledzą sytuację i przypuszczają, że front pokoju ujawni tu i ówdzie słabe punkty.

Liczą też na wewnętrzny kryzys we Francji i na to, że w W. Brytanii pojawi się znowu myśl polityki pojednania oraz że Polska ugnie się pod ciężarem finansowym utrzymywania stałego stanu mobilizacji.

Jeżeli chodzi o Włochy, to również i tu wpływy niemieckie wzrastają, ale równocześnie niechęć wobec Niemców przybiera we Włoszech na sile.

Jeżeli chodzi o Czechosłowację, to jak stwierdza „Manchester Guardian", konsolidacja Niemiec idzie w kierunku kompletnej aneksji.

W zakresie obrony Niemcy wzmacniają fortyfikacje na zachodzie i wzdłuż granicy polskiej.

Czynione są wysiłki, aby naprawić szereg niedociągnięć i defektów, jakie się ostatnio w fortyfikacjach ujawniły.

Wreszcie Niemcy konsolidują front wewnętrzny, wywołując psychozę wojenną przez przedstawianie polityki mocarstw zachodnich nie tylko jako okrążenia, ale również jako okrążenie agresywne, oraz rozdmuchują nienawiść do Polski.

Niemcy zdecydowani są doprowadzić do rozstrzygnięcia szeregu zagadnień w bliskiej przyszłości, przypuszczalnie we wrześniu br.

Jak dalece Niemcy gotowi są narazić się na ryzyko powszechnej wojny, jest rzeczą niepewną, ale stwierdzić należy — kończy „Manchester Guardian" — że bynajmniej nie zaniechały one któregokolwiek ze swoich celów imperialistycznych.

Są one w równym stopniu zdecydowane opanować Rumunię.

Niemcy wzmacniają również swoje pozycje w Libii, ale konflikt śródziemnomorski posiadałby dla Niemiec tylko drugorzędne znaczenie, ich najbardziej bezpośrednie cele koncentrują się we wschodniej i południowo wschodniej Europie.

Polska jest cierpliwa ale stanowcza w swych decyzjach

Rząd polski ostrzega Gdańsk

GDAŃSK, 11.6. — W sobotę komisarz generalny R. P. min. Chodacki wysłał do prezydenta senatu Greisera odpowiedź na pismo senatu z dnia 3 bm w sprawie polskich inspektorów celnych.

Rząd polski odrzuca stanowczo gołosłowne i nieuzasadnione pretensje Gdańska, podkreśla prowokacyjne zachowanie się urzędników i ludności gdańskiej wobec polskich inspektorów celnych oraz ostrzega władze gdańskie, że wszelkie zarządzenia senatu, któreby groziły choćby tylko częściowemu zakłóceniu funkcjonowania polskiego systemu celnego mogą wywołać jedynie reakcję ze strony rządu R.P. w postaci postanowień, zdążających do pełnego zabezpieczenia słusznych interesów R. P.

Nota stwierdza, że Polska dąży do uregulowania wszystkich spraw na drodze porozumienia, ale uważa za stosowne przestrzec senat Wolnego Miasta, że niedokładność i utrudnienia funkcjonowania służby i systemu celnego polskiego musiałyby się odbić niekorzystnie na interesach gospodarczych Wolnego Miasta i jego ludności, czego jednak rząd R.P. chciałby uniknąć.

Zabytkowy kościołek w Syryni

poświęcony w Katowicach



Wczoraj odbyła się w Katowicach uroczystość poświęcenia zabytkowego kościółka, przeniesionego z Syryni do Parku Kościuszki. Na miejscu, na którym za czasów zaboru wznosił się pomnik Bismarcka, ciemięzcy ludu polskiego na Śląsku i prześladowcy Kościoła katolickiego, stanęła wspaniała świątynia, pochodząca z czternastego wieku.

Władze miasta Katowic postarały się o przeniesienie i ustawienie w Parku Kościuszki kościółka pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Dzieje tego kościółka giną w pomroce dziejowej i tylko w starych kronikach znajdujemy datę 1308 roku. Kościółek przetrwał kilka wieków i wreszcie stanął w Parku Kościuszki, stając się nie tylko cennym zabytkiem, ale i relikwią dla Katowic.

Uroczystość poświęcenia kościółka odbyła się przy udziale licznych delegacji organizacji społecznych i tłumów obywateli Katowic. Na wstępie chór urzędników Magistratu odśpiewał „BoBgurodzica". Następnie JE ks. biskup Adamski dokonał poświęcenia kościółka podkreślając w swojem przemówieniu, że powinien on być prawdziwą świątynią dla mieszkańców okolicy. Po poświęceniu kościoła podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Mateja. W czasie poświęcenia odmówiono w kościele po łacinie „Litanię do wszystkich świętych".

Uroczystość uświetnił: chór urzędników magistrackich i orkiestra miejscowego pułku, zaś brali w niej udział: JE ks. biskup Adamski, wicewojewodaMalhomme, ks kan. Mateja, radni miasta z prezesem p. Piechulkiem na czele, dr Kocur, przedstawiciel dywizji płk. Powierza, dowódca pułku katowickiego płk Sosabok, starosta dr Kutzner, dyr. Zagórowski, dr Wilimowski i wielu innych.

Poświęcenie kościółka miało charakter bardzo uroczysty

Wyjazd P. Prezydenta

DO C. O. P.

WARSZAWA, 11.6. — Jak donosi jeden z dzienników Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjedzie w najbliższych dniach w towarzystwie przedstawicieli rządu na kilka dni do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Sensacyjne aresztowanie

2 URZĘDNIKóW SENATU GDAŃSKIEGO

GDAŃSK, 11.6. — Policja polityczna w Gdańsku aresztowała dwu urzędników Senatu, co wywołało ogromne wrażenie nawet wśród miejscowych hitlerowców.

Prezydent Senatu Greiser został powiadomiony o fakcie dopiero po dokonaniu rewizji i przewiezieniu zatrzymanych do aresztu policji politycznej.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Porażka piłkarzy zagłębiowskich

Wisła Kraków - Reprez. Zagłębia 6:0 (1:0)

Rozegrany wczoraj na stadionie Sarmacji w Będzinie mecz piłkarski między ligową Wisłą i reprezentacją Zagłębia, zakończył się katastrofalną porażką Zagłębia w stosunku 6:0 (1:0). Bramki dla Wisły strzelili: Artur i Gracz po dwie oraz Hausner i Gergiel. Sędziował p. Sozański.

Pierwsza połowa gry nie zapowiadała jeszcze tak dużej porażki Zagłębia, gra toczy się w wolnym tempie. Akcje zmieniają się obustronnie, kończąc się na obrońcach względnie na bramkarzach. Jednak widać, że bezwzględnie lepszą drużyną jest Wisła.

Na 10 minut przed końcem gry Artur w zamieszaniu podbramkowym strzela ostro w róg. Krzyk w ostatniej chwili robinzonuje oddając piłkę wprost pod nogi Hausnera, który lokuje piłkę w siatce.

Po przerwie Wisła zmieniła lewoskrzydłowego. Atak jej daje po prostu koncert gry, a i pozostali gracze podciągają się wyraźnie, niedopuszczając zagłębian do strzału. A pięć bramek strzelonych w tej połowie, dokładnie odzwierciedla przewagę krakowian.

W drużynie Zagłębia zawiodła kompletnie środkowa trójka napadu i obaj obrońcy. Skrzydłowi, pomimo, iż byli dokładnie pilnowani strzelali na bramkę przeciwnika, ale cóż, zdani na własne siły nie wiele mogli zdziałać. Pomoc na której barki spadł cały ciężar gry harowała w pocie czoła, pod koniec meczu i ona opadła na siłach. Krzyk zawinił tylko piątą bramkę którą puścił między nogami, pozostałe były nie do obrony.

Część winy za porażkę ponosi niewątpliwie kapitan okręgu, który powinien był nie mówiąc już o koniecznych zmianach w drużynie, dać w czasie przerwy instrukcje drużynie co do taktyki gry. Brak tych wskazówek dał się wyraźnie we znaki w drugiej połowie gry, kiedy to pomocnicy musieli się uganiać między łącznikami i skrzydłowymi, a obrońcy kurczowo trzymali się bramki.

Pod koniec gry zostaje kontuzjowany Bąkowski i ostatnie dziesięć minut Zagłębie grało w dziesiątkę. Nie wiele też pomogło pójście Cichonia z obrony do ataku.

Porażka z Wisłą powinna być zimnym tuszem przy ustalaniu składu graczy, lecz trzeba szukać nowych graczy, którzy by w każdej chwili mogli zastąpić starszych kolegów. Tego wymaga bowiem bogaty już dorobek sportu zagłębiowskiego.

W przedmeczu o mistrzostwo juniorów Hakoach pokonał Solvay 2:1

Mecz lekkoatletyczny

Polska — Litwa 105:51

Wyniki pierwszego dnia zawodów lekkoatletycznych Polska — Litwa podkreśliły dość wyraźnie różnicę klasy między obu drużynami.

Polacy, nie mając poważnej konkurencji, nie osiągnęli też nadzwyczajnych wyników — tym niemniej kilku zawodników poprawiło swoje tegoroczne rezultaty. Do tych lepszych pozycyj zaliczamy wynik Staniszewskiego na 1500 m., Muchy w tyczce, Lukhausa w trójskoku i Sulikowskiego na 110 m płotki.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

100 m: 1) Żadnowski 11,4, 2) Prejsas
400 m: 1) Gąsowski 50,2, 2) Bakunas (L)
1500 m: 1) Staniszewski 3,58,2 2) Soldan
110 m płotk.: 1) Sulikowski 15,8, 2) Joczys 15,9
Oszczep: 1) Gierutto 60,70, 2) Gburczyk
Tyczka: 1) Mucha 3,90, 2) Klink 3,70
Kula: 1) Gierutto 15,21, 2) Jankunas
Trójskok: 1) Lukhaus 14,52, 2) Hofman 14,38
Sztafeta 4x100: 1) Polska 44,9

W ogólnej punktacji Polska wygrała pierwszy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny z Litwą w stosunku 105:51 pt.

W zawodach pań, które nie wliczone są w punktację meczu, nieoficjalnie stosunek brzmi 18:0 dla Polek.

Przysposobienie wojskowe kobiet



Udział kobiet w obronie państwa w czasie wojny obejmuje zasadniczo 3 dziedziny, zależnie od posiadanych przez kobiety kwalifikacyj oraz pracy zawodowej i warunków rodzinnych: akcja samoobrony społecznej, służba zastępcza wewnątrz kraju i wojskowa służba pomocnicza.

Akcja samoobrony społecznej polega na zorganizowaniu spokoju i odporności wewnętrznej na propagandę nieprzyjaciela. Trzeba zapoznać się więc ze sposobami działań dywersyjnych nieprzyjaciela oraz z formami przeciwdziałania. Przygotowanie fachowe obejmuje wiadomości gospodarki codziennej w zakresie wyżywienia, umiejętność obrony przeciwlotniczo-gazowej, ratownictwo i umiejętność obchodzenia się z bronią.

Służba zastępcza obejmuje administrację państwową, szkolnictwo, instytucje użyteczności publicznej, przedsiębiorstwa i fabryki, szpitale i kantyny.

Pomocnicza służba wojskowa wreszcie polega na pełnieniu służby obrony przeciwlotniczo-gazowej, wartowniczej, łączności, technicznej, przeciwpożarowej, wojskowej służby zdrowia, transportu, biurowej i innych.

Przygotowaniem organizacyjnym i wyszkoleniowym do wszystkich wymienionych prac zajmuje się w Polsce Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Strzelanie

O MISTRZOSTWO M. SOSNOWCA

Wczoraj na strzelnicy PW przy ul. Aleja odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo m. Sosnowca.

Tytuł mistrza m Sosnowca na rok 1939 zdobył Jan Tataruch ze Związku Strzeleckiego (Niwka); wicemistrzem został Czakan E. ze Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych; III m Ławicki Romuald Zw. Prac. Ubezp Społ; IV m Sitko Zygmunt (Pocztowe PW w Będzinie; V Alojzy Juszczyk (Zw. Prac. Ubez Spol Sosnowiec); VI Jan Biernat (Pocztowe PW Sosnowiec).

W strzelaniu zespołowym I m zdobył Zw. Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w składzie: Ławicki R, Czakan E, Juszczyk A, Szwajcer W; II m. zdobył Związek Strzelecki z Niwki w składzie: Jan Tataruch, Boldyn E, Kula Kaz, Bechara Br; III miejsce Pocztowe PW w składzie: P. Dyrda, F Forys, W Sieroslawski, J Biernat; IV m. Pocztowe PW Będzin w składzie: S Stach, K Kawka Z Sitko, B Śpiewak.

Do zawodów zgłosiło 16 organizacyj 65 zawodników.

Nagrody wręczone zostały w czasie zjazdu delegatów Z. S w Sosnowcu w Domu Społecznym przez mjr Ternawskiego i posła Z. Nowarę.

Kierownictwo zawodów spoczywało w wprawnych rękach komendanta Z. Nowary przy udziale komisji sędziowskiej: kpt Bulik; A. komendanta PW, E. Zarychty z-cy komendanta PW, adw Marxa, komp. ZS, ppor Nawrata, sędziego PZSS Flaka, ppor Wyrosumskiego M.

Rtm. Skulicz

BIJE NIEMCA W BUKARESZCIE

W sobotę odbył się w Bukareszcie konkurs o nagrodę rumuńskiego towarzystwa hippicznego z udziałem wszystkich jeźdźców zagranicznych.

Bieg wygrał rtm Skulicz przed Niemcem rtm Brinckmanem, Rumunem rtm Zahei i Polakiem rtm Czerniawskim.

Należy zaznaczyć, że rtm Brinckman ustanowił rekordowy czas i flaga niemiecka trzymała się na maszcie prawie do końca biegu. Rtm Skulicz, który był jednym z ostatnich jeźdźców osiągnął bezbłędny wynik tak samo jak Niemiec, bijąc jednak Brinckmana o 2 sekundy. Wciągnięcie polskiej flagi na maszt w czasie gdy rtm Skulicz wyprzedził Niemca powitały tłumy publiczności burzą oklasków.

Mistrzostwa Ligi

Wczoraj rozegrane zostały cztery spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi.

POLONIA — UNION TOURING 6:1 (2:1)

Gościna Union Touringu w Warszawie zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Polonii w stosunku 6:1 (2:1).

WARTA — WARSZAWIANKA 4:2 (2:0)

Rozegrany w Poznaniu mecz ligowy pomiędzy Wartą i Warszawianką wygrała zdecydowanie Warta w stosunku 4:2 (2:0).

CRACOVIA — GARBARNIA 2:1 (0:0)

Mecz pomiędzy Cracovią a Garbarnią zakończył się zwycięstwem Cracovii. Garbarnia tylko do przerwy potrafiła przeciwstawić się Cracovii. Wynik meczu 2:1 (0:0).

AKS — POGOŃ 2:0 (0:0)

Mecz pomiędzy AKS a Pogonią lwowską, który odbył się w Chorzowie w ub. niedzielę był nieciekawy i stał na słabym poziomie. Zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 2:0 (0:0).

KRONIKA SPORTOWA

RUCH — LA JEUNNESSE 4:2

Pierwszy występ piłkarzy Luxemburga w Polsce przyniósł im porażkę. W Katowicach Ruch pokonał drużynę „La Jeunnesse" 4:2.

TURNIEJ PIŁKARSKI

Na boisku Unii odbył się błyskawiczny turniej młodzików.

Wyniki spotkań są następujące: Polonia I — Strzelecki 6:0, Śmigły — Star 1:0, Unia — Polonia II 3:0, Czarni — KSM 3:0

Półfinał Unia — Śmigły 2:1, Polonia I — Czarni 3:0.

W finale Polonia pokonała Unię 4:1. Trzecie miejsce zajęli Czarni.

MISTRZOSTWA JUNIORÓW

Finałowe spotkanie o mistrzostwo juniorów I grupy Czarni po trzykrotnym powtórzeniu pokonali Unię 3:2 (2:2, 0:0, 0:0, 1:0).

Okradał zamożne panny

Przed paroma dniami pojawił się w Kielcach i okolicy osobnik, który podawał się za dra Józefa Rychlika lub dra Konrada Rajskiego, oraz za członka Stow. międzynarodowego studentów i studentek, podróżującego naokoło świata.

Zamówił on w miejscowej drukarni kilka tysięcy pocztówek ze swą podobizną, które sprzedawał różnym osobom, zapewniając nabywców, że tą drogą udzielają pomocy stowarzyszeniu międzynarodowemu studentów i studentek. Za pocztówki brał różne datki.

Policja ustaliła, że Rychlik już od dłuższego czasu jeździł po różnych miejscowościach polskich i mówił, że jest bratankiem pewnego dygnitarza i bratem właściciela majątku w pow. siedleckim. Pod tym pretekstem zawierał znajomości z zamożnymi kobietami w celu matrymonialnym, a następnie wyłudzał od nich pieniądze lub zabierał ich cenne rzeczy.

Rychlik vel Rajski mieszkał przez dłuższy czas w Paryżu, gdzie udając lekarza zawierał znajomości przeważnie wśród uczestników wycieczek polskich. Rychlik, jak ustaliło śledztwo ukończył pięć oddziałów szkoły powszechnej i 3-miesięczny kurs akuszeryjny w Paryżu.

Policja ustaliła, że Rychlik był już karany za wyszydzanie narodu polskiego, sfałszowanie dokumentów i uchylanie się od służby wojskowej. Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

Manifestacja gotowości i dyscypliny

Sześciuset delegatów Związku Strzeleckiego z pow Będzińskiego

obradowało wczoraj w Sosnowcu

Wczoraj odbył się w Sosnowcu XVIII walny Zjazd delegatów i oficerów Związku Strzeleckiego z pow. Będzińskiego. Zjazd rozpoczął się koncentracją oddziałów strzeleckich na boisku Przysposobienia Wojskowego o godz. 7 i pół rano. W koncentracji wzięły udział: dwa bataliony strzelców, jeden batalion strzelczyń, jeden batalion Orląt, dwie kompanie kolarzy i liczna grupa delegatów.

Na koncentracji oddziałów strzeleckich obecni byli: kpt. Komander, kpt. Bulka, wiceprezydent Almstaedt jako wiceprezes Komitetu PW, p. Almstaedtowa — przewodnicząca Rodziny Legionowej oraz władze powiatu Związku Strzeleckiego.

Z boiska oddziały wymaszerowały na nabożeństwo do kościoła parafialnego a po nabożeństwie powróciły na boisko, gdzie do zebranych strzelców przemówił podokręgowy Z.S. poseł Nowara. Z kolei odbyła się defilada wspaniale się prezentujących oddziałów strzeleckich przed władzami strzeleckimi.

O godz. 14 w Domu Społecznym rozpoczęły się obrady walnego Zjazdu delegatów, na który przybyło 600 delegatów i oficerów Związku Strzeleckiego, przedstawiciele władz państwowych ze starostą Walewskim na czele, wojska z mjr. Witkiem i kpt. Bulką, przedstawiciele Związku oficerów rezerwy, Zw. Legionistów, POW, Zw. Powstańców Śląskich, Akcji Katolickiej z adw. Braunem i delegacji innych organizacyj.

W prezydium Zjazdu zasiedli: prezes podokręgu śląskiego Z. S. dr K. Nieć, komendant podokręgu mjr. Tarnawski, starosta Walewski, mjr. Witek, kapelan Z.S. ks. kanonik Raczyński, prezes powiatu prez. Kaczkowski, komendant powiatu Z. Nowara, wiceprezes St. Abratański i kierowniczka P. K. dr Pierzchałowa.

Przedstawiciele władz, wojska i delegaci organizacyj przed rozpoczęciem właściwych obrad życzyli zjazdowi owocnych obrad i jeszcze większego rozwoju Związku Strzeleckiego w powiecie Będzińskim.

Następnie Zjazd wysłuchał sprawozdań: ogólnego i gospodarczego, które złożył wiceprezes St. Abratański, z pracy kobiet — kierowniczki dr Pierzchałowej, Komendy — podokręgowego Z. Nowary i komisji rewizyjnej — Z. Spinebera.

Po sprawozdaniach dr Nieć w gorących słowach podziękował ustępującemu prezesowi powiatu Z. S. prezydentowi Kaczkowskiemu za owocną, czteroletnią pracę dla dobra i rozwoju Związku Strzeleckiego, wyrażając przekonanie, że współpraca ta utrzymana zostanie i nadal.

Z kolei Zjazd dokonał wyboru nowych władz powiatowych Związku Strzeleckiego pow. Będzińskiego. Przez aklamację wybrani zostali: prezesem p. St. Abratański, członkami pp.: T. Augustyński, K. Jurek, Cz. Menczyk, T. Majer, E. Jagodziński, prof. F. Rzadkowski, Ant. Kwiatek i kierowniczka dr Pierzchałowa. Komisję rewizyjną stanowią: dr. M. Raja, dyr. Rogójski, Z. Spineter, F. Hamankiewicz i W. Kałuski. Zjazd dokonał wyboru delegatów na zjazd podokręgu, omówił plan pracy i uchwalił preliminarz budżetowy.

Pod koniec Zjazdu przemawiał komendant podokręgu Z.S. mjr. Tarnawski, który wyraził szczególniejsze podziękowanie za pracę i trudy poniesione dla Związku Strzeleckiego podokręgowemu Z. Nowarze, stwierdzając, że właśnie upartym zabiegom i twardej długoletniej pracy komendanta powiatowego Nowary, Związek Strzelecki w pow. Będzińskim w znacznej mierze zawdzięcza swój rozkwit i rozwój.

Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu strzeleckiego i Pierwszej Brygady.

Bukowno pod Olkuszem

rośnie i rozwija się

Zarząd miasta Olkusza nie tylko w swoim własnym interesie, ale przede wszystkim w interesie ludności Zagłębia Dąbrowskiego, zmuszonej przebywać w warunkach wysoce niehigienicznych wśród ustawicznego dymu, kurzu gazów zatruwających organizm, wreszcie nieustannego hałasu maszyn — postanowił rozwiązać ważny problem letniskowy na własnych obszarach leśnych położonych przy st. Bukowno.

I oto po kilku latach na tysiącach ha lasu, przeżynanego owonu, krystalicznie czystymi rzeczkami Sztoły i Jaworznik, wyrosło idealne i odpowiadające wszelkim wymogom letnisko i ośrodek sportu wodnego. Dziki zakątek zamienił się w klimatyczną, pełną radości życia miejscowość. Osiedle stale się rozrasta. Z roku na rok przybywa więcej will i estetycznych domków z zieleńcami i ogródkami. Są już i budują się domy społeczne i gmachy na letniska i kolonie dla dziatwy.

W Bukownie znajdą wymarzony odpoczynek ludzie wyczerpani fizycznie i duchowo, nabiorą sił i energii do dalszej pracy, a dzięki urządzonym sportom — spędzą czas wesoło i beztrosko.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

12 Czerwiec

Poniedziałek

Onufrego op.
Jutro: Antoniego z Padwy
Słońca wsch 3,15, zach 19,56
Księżyca wsch 0,20, zach 14,1

KRONIKA HISTORYCZNA:

1583 Świetne wesele hetm. Jana Zamojskiego z Gryzeldą Batorówną
1634 Pokój wieczysty z Moskwą w Odolanowie
1812 Cesarz Napoleon w Gdańsku
1893 Pogrzeb Lenartowicza na Skałce.

PRZYSŁOWIA:

Czerwiec po deszczowym maju
Często dżdżysty w naszym kraju.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Macierzyństwo".
PATRIA: „Prawda zwycięża".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
Z. Maternego — Wawel 10.
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
W. Dawidsohnowej — ul. Piłsudskiego 18

× KU CZCI ŚWIĘTYCH ŚLĄZAKÓW. W niedzielę dnia 18 bm. wyruszy z Katowic do Skoczowa i Cieszyna pielgrzymka ku czci świętych Ślązaków bł. Jana Sarkandra i bł. Melchiora Grodzieckiego. Wyjazd z Katowic rano o godz 5,04 Postoje na stacjach: Ligota, Mikłów, Mokre, Orzesze. Powrót wieczorem. Cena udziału wynosi 4,90 zł. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze Liga Katolicka w Katowicach.

Likwidacja strajku przy budowie dróg

30 robotników zatrzymano pod zarzutem podburzania do strajku

Rozpoczęty w dniu 6 bm. strajk okupacyjny przy budowie dróg Olkusz — Bukowno i Olkusz — Bolesław, został zlikwidowany. Wszyscy robotnicy przystąpili do pracy na dotychczasowych warunkach.

Jak donosiliśmy, robotnicy przy budowie drogi Olkusz — Bolesław zarabiają: mężczyźni po zł. 2.60, a kobiety po zł. 2.08 na dniówkę. Budowa ta prowadzona jest przez Wydział powiatowy (Sejmik) [illegible] w Olkuszu. Nawierzchnia klinkierowa na odcinku Olkusz — Bolesław prowadzona jest przez województwo.

W związku ze strajkiem przy obydwóch drogach, policja zatrzymała 30 robotników, w tym 10-ciu żydów, pod zarzutem podburzania robotników do strajku.

Wszyscy zatrzymani przekazani zostali do dyspozycji okr. sędziego śledczego w Olkuszu.

Boże Ciało

W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOSNOWCU

W nowej parafii św. Andrzeja Boboli w Sosnowcu odbyło się wczoraj święto Bożego Ciała. Uroczystość zamieniła się w wielką manifestację uczuć religijnych mieszkańców dzielnicy Stary Sosnowiec i Milowice, którzy niezwykle tłumnie przybyli na procesję. Celebransem był ks. kanonik Jankowski, którego pod baldachimem prowadzili: prokurator Suski, sędzia Zubelewicz, dyr. Stankiewicz, dyr. Landau, red. Ćwierk, prof. Błaszczyk i inni. Procesja zatrzymywała się przed ołtarzami, z których wyróżniał się ołtarz milowickiej straży ogniowej.

Pierwsza procesja Bożego Ciała w nowej parafii św. Andrzeja Boboli wypadła niezwykle uroczyście.

Na FON

W darze na FON inż. Stanisław Malinowski z Niwki złożył w zarządzie gminnym w Niwce monety srebrne, a mianowicie: 1 rub. rosyjski i wycofane z obiegu złote polskie: 7, szt. po 5 zł, 6 szt po 2 zł i 5 szt po 1 zł.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„JUNACY Z CENZUSEM"

Jednodniówka zawieraramotka na przebieg służby pracy maturzystów w r. 1938, głosy prasy o służbie pracy maturzystów, zamieszczone urywki z listów maturzystów oraz 14 utworów — przeważnie reportażowych — pisanych przez samych junaków z cenzusem. Z tych licznych odgłosów zamieszczonych w jednodniówce, tegoroczni kandydaci na junaków z cenzusem mogą się najlepiej przekonać, jak bardzo kilkotygodniowa służba pracy nie tylko trafia do upodobań i odczuć młodzieży z maturą licealną, lecz wzbudziła wśród niej szczery zapał do prac, trybu życia junackiego i idei przyświecających Junackim Hufcom Pracy. Jednodniówkę obficie zilustrowano, wydano starannie i estetycznie.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK 12 CZERWCA

6,00 Pieśń poranna 6,03 Pogodny montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6,50 Muzyka z płyt 7,15 Muzyka z płyt 8,00 Audycja dla szkół: Transmisja fragmentu święta pieśni szkół powszechnych Zagłębia Dąbrowskiego (zdjęcie dźwiękowe) 8,10 Muzyka z płyt 8,15 Audycja dla kupców 11,00 Audycja dla szkół: „Neptuś" opowiadanie Jana Grabowskiego 11,15 Marsze (płyty) 11,30 Audycja dla poborowych 11,57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13,45 Wiadomości bieżące 13,50 Piosenki i marsze żołnierskie z płyt 14,45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: Przygody Doktora Muchołapskiego (cz II) 15,15 Muzyka popularna 15,45 Wiadomości gospodarcze 16,10 Pogadanka aktualna 16,20 Recital organowy Józefa Pawlaka 16,45 Kronika naukowa: „Filozofii" 17,00 Muzyka taneczna 17.45 Transmisja z K[illegible]owa otwarcia kursu dla instruktorów organizacji propagandy radiofonizacji kraju 18,00 Koncert kameralny 19,00 Audycja Związku Rezerwistów 19,30 „Przy wieczerzy" 20,15 Wiadomości z Polski w języku czeskim 20,25 „W gniazdku wykluły się z jajeczek ptaszyny" pogadanka 20,35 Wiadomości sportowe 20,40 Audycja informacyjne 21,00 Recital śpiewaczy Helvi Valkonen Mettinen (Finlandia) 21,25 Recital fortepianowy Zofii Kerntopf-Romaszkowej 21,50 „Echa mocy i chwały" 22,00 „Szarą godziną" audycja słowno-muzyczna 22,30 Muzyka taneczna z płyt 23,00 Ostatnie wiadomości.



REKORDOWY WYNIK KUSOCIŃSKIEGO NA 5 KM

Na stadjonie olimpijskim w Helsinkach, udekorowanym flagami polskimi, odbył się sensacyjny pojedynek lekkoatletyczny na 5 tys. metrów pomiędzy Kusocińskim a elitą biegaczy fińskich. Początkowo bieg prowadził Kusociński, dopiero na 1000 metrów przed metą na pierwsze miejsce wysunął się znakomity biegacz fiński Pecur, który ukończył bieg pierwszy w czasie 14,25,6 sek. Jest to życiowy rekord Pecuriego i najlepszy wynik osiągnięty na świecie w obecnym sezonie. Gorąco oklaskiwany Kusociński ukończył bieg jako drugi we wspaniałym czasie 14,29,8, ustanawiając nowy rekord polski. Trzecie miejsce zajął Touminen. Na zdjęciu Janusz Kusociński, Pecur, i Kurki na trasie biegu na stadjonie olimpijskim w Helsinkach.

59

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Po całonocnej hulance wraca Bodzio wraz z Marcinem do domu. Po drodze spotyka znajomego, brata dyrektora.

Dopiero co ustał deszcz. Mokry bruk lśnił niebiesko, jak rybia łuska. Z wylotów bocznych ulic ostro wcinały się w chłodną wstęgę ciemną smugi szklistej jasności. Daleko nad liliową smugą rozwianych murów płynęły w spokojny błękit nieba drobne pulchne obłoczki.

Była godzina za dziesięć ósma.

Radca Megucki kuśtykał chodnikiem do biura. Był zgarbiony, jak gdyby dźwigał jakiś olbrzymi ciężar. Patrzył uporczywie w chodnik i sprawiał wrażenie człowieka pogrążonego w głębokiej zadumie. Ale nie myślał o niczym. Jego mózg był zupełnie jałowy. Chwilami tylko przecinała świadomość Meguckiego przeraźliwie jasna myśl i wówczas wzdrygał się, jak porażony prądem elektrycznym.

— I poco to wszystko? I poco to wszystko? — powtarzał bezwiednie, nie mogąc nawet wczuć się w sens tych słów.

Machinalnie, jak ślepiec znający na pamięć rozkład mieszkania, dotarł do swego pokoiku.

Woźny stuknął obcasami i wesoło, jak zwykle, wykrzyknął:

— Dzień dobry, panie radco!

To przywróciło Meguckiemu poczucie rzeczywistości.

Powiesił palto i przeszedł do sali ogólnej, w której zazwyczaj spotykał się ze swymi rywalami. Tędy też pięć minut przed ósmą przechodził do swego gabinetu naczelnik Klaudio Piorunek. Pragnął się spotkać z kimś, ujrzeć miny ludzi, którzy sprzęgnięci byli z nim hazardem i którzy wraz z nim zawiśli nad brzegiem przepaści.

W przejściu z kurytarza na salę spotkał Przelskiego. Był blady i ponury na twarzy, jak rekonwalescent.

— No, możesz mi pogratulować — rzekł uśmiechając się cynicznie — teraz już mamy równe szanse.

— Nie rozumiem — z zaciekawieniem spojrzał w twarz kolegi Megucki.

— A no i na mnie złożono anonim...

— Skąd wiesz?

Przelski nerwowo pogładził kozią bródkę.

— Mam jeszcze przyjaciół, którzy...

Nie dokończył, bowiem z bocznych drzwi szybkim krokiem podszedł do nich radca Kleinman. Na jego żółtej, jak cytryna twarzy, malowało się nieumiejętnie maskowane przygnębienie.

— A więc i ja jestem już, moi panowie, opisany — rzekł ze sztuczną wesołością w głosie — z dyrekcji leży na mnie anonim. Nie wiem, komu mam to do zawdzięczenia.

Megucki wzruszył ramionami.

— Właśnie zastanawiamy się, kto mógł na nas napisać...

— Co i na ciebie również? — zwrócił się Kleinman do Przelskiego. — Istotnie, to już jest dziwne...

Przelski wydął pogardliwie wargi. Potem sięgnął do dolnej kieszonki w kamizelce i wyjął zegarek.

— Piętnaście po ósmej.

Wszyscy, jak gdyby umówieni, spojrzeli na ścienny zegar i wymienili się spojrzeniami.

— Może już gotów? — uśmiechnął się Kleinman.

— Może — odparli równocześnie Przelski i Megucki — wczoraj miał atak kamieni żółciowych.

Megucki poczuł, że głowa mu pęka od naporu myśli... „A gdyby istotnie Klaudzio przeniósł się na drugi świat?" Ta myśl przyprawiła go o bicie serca.

— No, a gdyby umarł — spytał, rzucając badawcze spojrzenie na Przelskiego Kleinman — to co? Marzy ci się fotelik?

— Nie, wolałbym, żebyś ty został naczelnikiem — wykrzywił szyderczym uśmiechem usta Przelski — pohulałbyś sobie, co?

W tej chwili drzwi się otwarły i do sali wszedł ciężkim, powolnym krokiem Klaudzio.

Megucki poczuł, jak krew rzuca mu się do nosa i do uszu.

Kleinman stał z otwartą gębą, a Przelski zaczął nie wiadomo z jakiego powodu zapinać i rozpinać marynarkę.

Klaudiusz Piorunek zbliżył się na odległość trzech kroków i po kolei spojrzał każdemu z nich w oczy.

Trzech radców stało nieruchomo, jak gdyby zbiorowo skamienieli.

Potem Megucki chrząknął i rzekł:

— Dzień dobry panu naczelnikowi.

Ale Kaludzio nie odpowiedział. — Wszedł między nich i pociągając nosem, oświadczył:

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61673
[illegible] naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.[illegible] zł.
10 drobnych ogł. 7.[illegible] zł.
5 drobnych ogł. 4.[illegible] zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 60.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.